



STACHA felieton energetyczno-ekologiczny

## Niepewność

Gdy cię nie widzę, nie wdycham, nie płaczę,  
 Nie tracę zmysłów, kiedy cię zobaczę;  
 Jednakże gdy cię długo nie oglądam,  
 Czegoś mi braknie, kogoś widzieć żądam;  
 I tęskniąc sobie zadaję pytanie:  
 Czy to jest przyjaźń? czy to jest kochanie?  
 A. Mickiewicz — Niepewność (1825)

Jakże współczesna *niepewność* rozszerzyła swoje znaczenie. Coraz lepiej rozumiemy ją także w kontekście rozważań energetyczno-ekologicznych. W dodatku w zderzeniu z wymaganiami Unii Europejskiej zasadna jest wątpliwość czy jest możliwy harmonijny rozwój energetyki i ekologii w kraju, w którym wszystko musi ulec zmianie?

Definicyjnie — *niepewność* to długookresowy stan towarzyszący funkcjonowaniu podmiotów gospodarczych na rynku, wynikający z ograniczonej przewidywalności i wieloznaczności zachowań podmiotów gospodarczych oraz zawodności procesów realnych i informacyjnych. W krótszych okresach niepewność przyjmuje postać ryzyka, będącego dynamicznym zjawiskiem o charakterze mierzalnym, w daleko wyższym stopniu przewidywalnym i poznawalnym, z czym wiąże się proces zarządzania ryzykiem w przedsiębiorstwie i polityki ryzyka w przedsiębiorstwie.

Niepewność i ryzyko są istotnymi elementami towarzyszącymi procesowi inwestowania. Inwestowanie w energetyce, to inwestowanie w ekologię! Ryzyko w energetyce, w świetle nowych, tzw. ekologicznych technologii, to dylemat wyboru między modelem ukształtowanym przez blisko sto lat a odwagą kreowania modelu dla następnych pokoleń. Nic dziwnego, że jesteśmy świadkami walki przeszłości z przyszłością. I jak wskazuje historia, wygra przyszłość, mimo niepewności, jaka jej towarzyszy.

Żyjemy w świecie cechującym się — powtórzmy — niepewnością. Ten brak poczucia pewności wobec przyszłości swojej i najbliższych może prowadzić do frustracji, chorób psychofizycznych, a nawet depresji i całkowitego załamania. Dlatego jak nigdy potrzebne jest wzajemne wsparcie w realizacji ambitnych programów zbliżania energetyki do rozwiązań najmniej szkodzących środowisku lub wykorzystującym odnawialne siły przyrody.

Argumenty za tym scenariuszem rozwoju są po prostu racjonalne. Dlaczego zatem napotykają opory, udawane zainteresowanie, wręcz przytakiwanie, a w praktyce pozorne ruchy, ośmieszanie idei, wynajdywanie utrudnień — jak choćby współpraca elektrowni wiatrowych z siecią, nieprzewidywalność ich produkcji itp. (a przewidywalność produkcji jest wysoka — wieje, kręci się, produkuje).

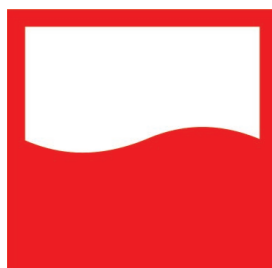
Odpowiedź na te pytania przynoszą osiągnięcia z innych dyscyplin. Otóż niepewność jest konsekwencją nieracjonalności! Mało kto przyzna, że postępuje nieracjonalnie. A właśnie w przypadkach emocji i/lub trudności percepcyjnych najczęściej postępujemy nieracjonalnie! Dowodził tego m.in. psycholog Kahneman — laureat Nagrody Nobla z ekonomii sprzed dwóch lat. Łatwo to także prostymi eksperymentami udowodnić każdemu. Wynika to z faktu, że umysł człowieka nie posiada zdolności statystycznego wnioskowania. Przykłady: jak się nam spieszy, palą się światła czerwone; jak jest potrzebny policjant, to go nie ma; jak jedziemy na gapę, na pewno przyjdzie kontroler; jak chcę kupić koszulę, nie ma akurat mojego rozmiaru itd.

Ryzyka, z którymi mamy do czynienia, są utożsamiane z poniesieniem straty. Przykładowo, nawet ryzyko ubezpieczeniowe jest pojęciem mglistym i praktycznie nie istniejącym, gdyż zakłady ubezpieczeniowe nie szacują ryzyka, a jedynie wielkość straty lub prawdopodobieństwo jej wystąpienia.

Gotowość do podejmowania ryzyka jest kluczowa dla rozwoju wolego rynku. Ale jeszcze trzeba wiele zmienić w kraju, żeby ryzyko było postrzegane jako okazja do odniesienia korzyści.

Gdyby Mickiewiczowskie strofy *Niepewności* przełożyć na język unijnych aspiracji, to dochodzę do wniosku, że Unia Europejska nie wymaga przyjaźni, wymaga zakochania się! Czy jest to możliwe?

Wybierajmy racjonalnie — zobaczymy!



TERAZ POLSKA



TERAZ EUROPA